

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornym, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 514

Poznań, sobota dnia 7 listopada 1931

Rok XXVI

## Pochód etatyzmu

Jak ongiś, za czasów wielkiego Stańka, najwięcej było w Polsce lekarzy. Tak w obecnych, kryzysowych czasach mamy zatrudnienie ekonomistów i finansistów. Wszyscy zagłębiają się w przyuczynny szerzący się zastój i nędzę. Jedni politycznie stojący po stronie rządu, widzą te przyczyny poza naszymi granicami i, wsłuchując się w rozmowy zachodnich mężów stanu, wyczekują na złote runo, które mają przywieźć nasi argonauci pp. Koc i Górecki. Inni, politycznie mniej zaangażowani lub należący do opozycji, szukają błędów w zwichniętej równowadze między rolnictwem i przemysłem, w świadczeniach socjalnych, budżecie państwa i samorządów lub też odwrotnie w rzekomo prokapitalistycznej polityce gospodarczej rządu.

Najmniej w tych dżaglochach zwraca się uwagę na postępy etatyzmu pod rządami „sanacji”. Nawet najwięcej zainteresowane t. z. sfery gospodarcze, reprezentujące finanse, wielki przemysł i wielką własność, a więc bezpośrednio zagrożone wzrostem etatyzmu, za cenę doraźnych, drobnych koncesyj celnych, podatkowych a zwłaszcza kredytowych omijają zagadnienie etatyzmu, ograniczając się do platonicznych zastrzeżeń i zaufania do antyetatystycznych przemówień rozmaitych dygnitarzy rządowych.

Przemówienia te i towarzyszące im plotki, pochodzące rzekomo z „miarodajnych źródeł”, mają na celu zamaskowanie istotnego stanu rzeczy. Dość przypomnieć nadzieje, przywiązywane przez sfery gospodarcze do objęcia kierownictwa rządu przez p. Prystora, w którym upatrywano niemal opatrnościowego męża zaufania prywatnej inicjatywy gospodarczej i pogromcę etatyzmu. Nie przejmowano się zbytnio faktem, że w rządzie p. Prystora faktyczne kierownictwo polityki gospodarczej objął usunięty chwilowo przez p. Matuszewskiego p. Starzyński i że u boku jego stanął twarde do niedawna marksista i konsekwentny realizator „sanacyjnego” etatyzmu p. Jastrzębski. Poczieszano się tem, co o etatyzmie powiedział p. Starzyński na posiedzeniu klubu B. B.

A tymczasem pod rządami p. Prystora etatyzm nie tylko nie zatrzymał się w swym pochodzie, ale czyni coraz dalsze postępy. Nowa faza rozwoju etatyzmu jest znacznie szkodliwsza od poprzedniej. O ile bowiem w okresie wysokich budżetów etatyzm pochłaniał pewne sumy z budżetu i nadwyżki kasowe, a zatem żywił się niejako z ogólnej misy, o tyle teraz, przy wyschnięciu źródeł skarbowych rzuca się bezpośrednio na pewne gałęzie wytwórczości, niszcząc je w nierównej walce konkurencyjnej.

Dzieje się to pod różnymi pretekstami, mającymi ukryć właściwe zamiary i cele. Na środowisku posiedzeniu Sejm uchwalamo ustawę o specjalnych ulgach celnych dla przemysłu, związanego z obroną państwa. Ustawa ta o zupełnie nieokreślonym zakresie jest faktycznie — jak niemal wszystkie obecnie uchwalane — szerokim pełnomocnictwem dla rządu, dając mu nieskrępowaną moc forytowania pewnych dziedzin

## Proces przeciw posłom „Centrolewu”

Dwunasty dzień rozprawy

Warszawa, 7. 11. (Tel. wł.). Na dzisiejszej rozprawie posłów „centrolewu” zapowiedziane są zeznania trzech świadków, z których jeden, niejaki Tula, jest zakonspirowanym agentem policji.

Do południa trwało przesłuchanie kierownika politycznej służby śledczej, inspektora Banko. Informuje on o organizacji milicji P. P. S., która odbywała na wzór wojskowy odprawy i składała raporty wojskowe. Informacje te posiada od człowieka, który jest członkiem milicji i komendantem dzielnicowym. Nazwiska nie może podać, bo jest zakonspirowane. Działalność milicji miała na celu wywołanie rozruchów w Warszawie, a rozruchy miały być wstępem do ostrzejszych wystąpień. T. U. R. (Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego) posiadał odrębną milicję t. zw. Czerwoną Strzałę. Była to rezerwa milicji partyjnej; wydzielano z niej teższe jednostki do milicji, którą kierował poseł Dubois.

Adw. Berenson zapytuje świadka, czy przeprowadzono rewizję lub tajne badania w hotelu sejmowym, gdzie miały być skład broni.

Świadek: Nie wiem.

Adw. Berenson: W hotelu sejmowym i w lokalu P. P. S. przy ul. Wareckiej spodziewano się składów broni, a władze śledcze nie podjęły badań, czy tam jest broń!

Przewodniczący zwraca uwagę, że Berenson stawia takie pytania, które zawierają zarzuty.

Berenson przyznaje się do tego, że stawia istotnie zarzuty, bo zeznania świadków są niezgodne z faktycznym stanem rzeczy. W dalszym ciągu pyta się świadka o skargę cywilną, którą wytoczył jemu niejaki Orlik, o odszkodowanie w wysokości 2.500 zł za dokonanie napadów na organizacje polityczne.

Banko oświadcza, że zarzut taki jest nieprawdziwy.

Berenson stwierdza, że sąd oddalił skargę Orlika z powodu niegodziwości podstawy roszczenia, a nie z powodu nieprawdziwych faktów w skardze zacytowanych.

Berenson: Czy informator inspektora Banko, który mówił o 12 granatach w Warszawie, widział te granaty?

Banko odmawia odpowiedzi, gdyż odpowiedź ta naprowadziłaby na ślad informatora. (w)

## O pakt polsko-sowiecki

Znamienne oświadczenie Mołotowa

Warszawa, 7. 11. (Tel. wł.). — W Moskwie odbyła się wczoraj na sali opery uroczystość z powodu rocznicy wprowadzenia republiki sowieckiej.

Przewodniczący rady komisarzy ludowych Mołotow w przemówieniu swoim poruszył także niedawną deklarację min. Zaleskiego w sprawie zawarcia z Sowietami paktu o nieagresji. Rozwijając ten temat, Mołotow wyraził nadzieję, że słowa te z polskiej strony będą się w bliskiej przyszłości

zamieniać w czyn. Według jego przekonania taki pakt nieagresji pomiędzy Francją i Sowietami z jednej strony a Sowietami i Polską z drugiej, byłby ważnym czynnikiem dla utrzymania pokoju.

Jeśli chodzi o konflikt mandżurski, to Mołotow oświadczył, że wszelkie wieści, jakoby rząd sowiecki zamierzał się mieszać do tego konfliktu, są tylko wymysłami imperjalistycznymi. (w)

## Armia pracy przymusowej czy zamaskowana militaryzacja?

Projekt wprowadzenia obowiązkowej pracy dla młodzieży bezrobotnej w Gdańsku

Gdańsk, 7. 11. (Tel. wł.). W senacie gdańskim wysunięto projekt wprowadzenia obowiązkowej służby pracy dla młodzieży bezrobotnej. Projekt ten wywołał żywe echo na łamach prasy gdańskiej.

Według „Dzg. Allgemeine Ztg.” projekt ma wielkie znaczenie dla wychowania i dalszego wykształcenia młodzieży. Dziennik proponuje sprawę finansową, związaną z tem, załatwić w ten sposób, że jedna część członków służby pracy byłaby na zmianę zajęta pracami budowy boisk, reszta odbywałaby ćwiczenia.

Organ centrowy „Danziger Landeszeitung” zamieszcza notatkę, w której pochwała również plan wprowadzenia służby pracy w Gdańsku, na wzór istniejącej już tego rodzaju służby w Niemczech. Konferencja wczorajsza w senacie gdańskim miała — jak pisze dziennik — charakter informacyjny. Chodziło bowiem tylko o stwierdzenie, czy w łonie gdańskich związków sportowych istnieje chęć brania udziału w tym projekcie. W

przemysłu i pewnych przedsiębiorstw. Rzecz jasna, że korzystać z niej będą przede wszystkim przedsiębiorstwa państwowe.

Przemawiający w imieniu Klubu Na-

rodowego poseł pułkownik Arciszewski wykazał, że niezdrowa konkurencja przedsiębiorstw państwowych z prywatnymi jest szkodliwa właśnie ze względu na obronę państwa, które na wypadek

wojny musi mieć do dyspozycji obok własnych także czynne i prosperujące fabryki prywatne. Czyż można będzie ożywić w porę podczas wojny to, co się skazało na zagładę w czasie pokoju?

Drugą podobną ustawą jest oddanie rządowi prawa regulowania obrotu metali z wyjątkiem żelaza.

Specyficzną cechą etatyzmu „sanacyjnego” jest fakt, że niszczy on własną wytwórczość prywatną przy pomocy obcych kapitałów. Przedsiębiorstwa państwowe wchodzą w porozumienie z firmami zagranicznymi i za cenę niewielkich a drogie pożyczek zapewniają im uprzywilejowane stanowisko na polskim rynku. Tak stało się w ostatnich czasach z samochodami, z automatami telefonicznymi i licznikami elektrycznymi.

Zdaje się, że nawet potulnym sferom gospodarczym już tego wszystkiego dosyć. Organ warszawskiego Lewjantana „Kurjer Polski”, zaliczany do prasy „sanacyjnej”, podjął w ostatnich czasach kampanję przeciw etatyzmowi i prowadzi ją przy pewnym akompaniamencie polityczno-opozycyjnym.

Nic w tem niema dziwnego. Sprawa etatyzmu jest zagadnieniem wybitnie politycznym. Do utrzymania się „sanacji” przy władzy, nie wystarczy wielkość sejmowa, ani oddana administracja. Potrzebne jest jeszcze uzależnienie od rządu jak największej ilości obywateli, czyli wszechstronny etatyzm. P. Starzyński robi na odcinku gospodarczym to samo, co p. Jędrzejewicz w szkolnictwie, p. Pieracki w samorządzie terytorjalnym, pp. Zarzycki i Hubicki w zawodowym, a p. Michałowski w sądownictwie i adwokaturze.

Niema „sanacji” bez etatyzmu. Kto w imię interesów gospodarczych, czy poglądów kulturalno-społecznych chce skutecznie walczyć z etatyzmem, ten musi walczyć z „sanacją”.

Od zrozumienia tej prawdy przez najszersze koła społeczeństwa zależy dalszy rozwój naszych stosunków politycznych. M. K.

## Alarmujące noty Chin i Japonji do Ligi Narodów

Genewa, 7. 11. (Tel. wł.). Wczoraj nadeszły tutaj dwie dalsze noty rządu chińskiego i japońskiego w sprawie zatargu mandżurskiego, który, jak donosiliśmy już niejednokrotnie, a zwłaszcza we wczorajszym wydaniu wieczornym, doznał poważnego zastosowania.

W notach obie strony wzajemnie zarzucają sobie niedotrzymanie zobowiązań i spowodowanie dalszych starć między wojskami. Noty omawiają przede wszystkim ostatnie wypadki w pobliżu rzeki Nonni, gdzie, jak wiadomo, doszło do najkrwawszych starć pomiędzy stronami.

Nota chińska żąda od Rady Ligi Narodów bezzwłocznego wkroczenia w sprawę powzięcia decydujących postanowień i niedopuszczenia do dalszego zaostrzenia się konfliktu. W przeciwnym razie nota przewiduje daleko idące komplikacje na Dalekim Wschodzie.

Zapisz się na członka wspierającego  
T. C. L. roczna składka 12 zł.  
kwartalna 3 zł

# Im lepiej oświetlony jest warsztat pracy - tem wydajniejsza jest sama praca.



Oko cierpi na złem oświetleniu. Dobre światło przy pracy opłaca się stokrotnie. Im delikatniejsza jest praca, tem silniejsze musi być światło. Pani domu, szyjąca na maszynie, wykonywa pracę delikatną, przy której oko wysila się nadmiernie, jeżeli oświetlenie jest niewystarczające.

Każda firma elektrotechniczna lub też elektrownia udzieli Ci bezpłatnie wskazówek w tej sprawie.



## OSRAMÓWKI *wewnątrz malowane* DAJĄ LEPSZE ŚWIATŁO

### Prawda i fałsz o tem, jak Polska odzyskała Pomorze

Kampanja rewizjonistyczna w sprawie Pomorza daje prasie niemieckiej asumpt do rozważań, w jaki sposób doszło w r. 1918 i 1919 do utraty tej dzielnicy przez państwo niemieckie na rzecz Polski. W rozważaniach tych nie brak oczywiście licznych fałszów, zarazem jednak są one mimowolnym hołdem, złożonym przez naszego odwiecznego wroga mądrej i przewidującej polityce przywódców polskiego obozu narodowego w czasie wojny światowej i konferencji pokojowej. Przeciwno tym właśnie ludziom kieruje się dziś cała złość i nienawiść niemiecka.

Zacznijmy od wielkiego i wpływowego dziennika — „Berliner Börsen-Zeitung”. W artykule p. t. „Problem korytarza — zagadnieniem życia dla Niemiec” czytamy tam m. i.:

„Przed załamaniem się państwa rosyjskiego w rewolucji roku 1917 sprawa korytarza nie istniała. Nie temu jednak załamaniu państwa rosyjskiego zawdzięcza ona swe powstanie. Problem korytarza w dzisiejszej swej postaci powstał dnia 8 października 1918 roku przez wręczenie Najwyższej Radzie aljanckiej znanego memoriału emigranta polskiego Romana Dmowskiego w chwili, kiedy zwycięstwo aliantów zdawało się być pewne, a rząd niemiecki wystosował propozycję zawieszenia broni. Z tą chwilą problem polityczny stał się problemem terytorjalnym. Memoriał Romana Dmowskiego zaczyna się zdaniem: „Problem polski jest przede wszystkim problemem terytorjalnym”.

„Skutki utworzenia korytarza — pisze dalej autor artykułu w „Berliner Börsen-Ztg.” — są dla Rzeszy Niemieckiej znacznie cięższe, aniżeli ogół szkód, jakę przyniósł traktat wersalski, bez względu na to, jak ciężkie są te szkody. Korytarz jest grobem narodowej przyszłości Niemiec. Jeśli ustalone przez traktat rezygnacje terytorjalne i ludnościowe wyrażają się statystycznie cyfrą 10 procent dotychczasowego stanu posiadania Rzeszy Niemieckiej, to przez korytarz ulega wstrząsnięciu łączność, bądź nawet przynależność do Niemiec dalszych obszarów na wschodzie. Zdanie Romana Dmowskiego, że Prusy Wschodnie naszkutk korytarza są dla Niemiec nie do utrzymania, jest słuszne — mniej z powodu bezpośredniego zagrożenia militarnego, ile wskutek stanu stałego nacisku”.

Artykuł kończy się oczywiście konkluzją, że wobec tego Niemcy muszą odzyskać „korytarz”, którego ludność nie jest wcale etnograficznie polską (!).

Podobne wywody spotykamy w szeregu innych czasopism, m. i. w miesięczniku „Volk und Reich”.

Gwałtowną propagandę rewizjonistyczną prowadzi na łamach czasopiśma „Der Jungdeutsche” jeden z głównych przywódców t. zw. Zakonu Młodziemieckiego (Jungdeutscher Orden) August Abel, znany ze swych wystąpień antypolskich również na terenie francuskim. W artykule p. t. „Ran an den Korridor!” p. Abel zaczyna od historjografji i pisze, że „dzisiejsza Polska jest wynikiem geograficznej ignorancji (!) byłego prezydenta Stanów Zjedn., Wilsona”, któremu Polacy zawrócili w głowie „mistrzowsko sfalszowaną (!) mapę”.

„W Anglii — pisze dalej p. Abel — był to Balfour, którego Polacy Dmowski i Stanisław Kozicki zaopatrzyli w sfalszowany (!) materiał kartograficzny, a propagandą w krajach neutralnych kierował Marjan Seyda, brat (?) byłego posła do Reichstagu Władysława Seydy”.

Należy zgóry sprostować, że doniosłość wspomnianych materiałów statystycznych i kartograficznych, opracowanych przez Marjana Seydę w Łozannie w roku 1917 (jeszcze przed jego przeniesieniem się do Paryża), polegała na tem właśnie, że oparte one były na prusko-niemieckich urzędowych statystykach i były skrajnie tendencyjny spis ludności przeciwstawieniem mu tendencyjnej statystyki szkolnej. Ta metoda oddała istotnie propagandzie polskiej w opornych krajach anglosaskich bardzo wielką usługę.

Dalszą część wywodów p. Abla zajmuje cytowanie głosów germanofilskich polityków francuskich w sprawie Pomorza. P. Abel chwali się, że niemiecka propaganda rewizjonistyczna we Francji porobiła na tym punkcie olbrzymie postępy, że istnieje już cały „legion” ksiązek francuskich, domagających się zwrotu Pomorza Niemcom; i że nawet „tak zręczny dziennikarz, jak Kazimierz Smogorzewski musi krok za krokiem opuszczać teren francuski” (?).

W przechwałkach p. Abla jest oczywiście dużo przesady, niemniej jednak jest faktem, że propaganda niemiecka we Francji czyni istotnie postępy, do których jej znakomicie dopomagają obecne stosunki wewnętrzne w Polsce, przede wszystkim zaś znane już w całym świecie metody brzeskie.

Argument o rzekomo „sfalszowanych” mapach etnograficznych, wręczonych w czasie wojny kierownikom państw aljanckich przez przywódców Komitetu Narodowego Polskiego, został w lot podchwycyony przez inne dzienniki niemieckie i jednym z jego ech są niewątpliwie ostatnie wystąpienia sen. Boraha i kilku innych polityków amerykańskich.

Czasopismo „Ostland”, organ „Ostbundu” zamieściło z okazji odsłonięcia pomnika Wilsona w Poznaniu dłuższy artykuł, w którym pisze, że Wilson początkowo nie miał wcale zamiaru przydzielać Polsce terytorjalnego dostępu do morza, i że „korytarz” jest dziełem Romana Dmowskiego i Ignacego Paderewskiego. Wilson — zdaniem „Ostlandu” — nie myślał początkowo nawet o przyłączeniu do Polski Poznania.

„W sierpniu r. 1918 — czytamy w artykule — Dmowski na mocy postanowienia Komitetu Narodowego Polskiego wyjechał do Ameryki, by wszcząć propagandę u czynników, przeciw których woli nie mogła zapasć żadna poważniejsza decyzja w obozie aljanckim. Czas naglił. Po stronie przeciwników Niemiec liczono na zakończenie się wojny w początku roku 1918. Do tego czasu Wilson musiał być pozyskany dla planów polskich. Do tego czasu musiano mu wpoić przekonanie, że rozbiście wschodu niemieckiego jest „postulatem sprawiedliwości” i „warunkiem wstępnym trwałości pokoju światowego”. To co Dmowski musiał stwierdzić pod tym

względem w swej pierwszej rozmowie z Wilsonem, podziałaloby na kogo innego deprymująco i przygnębiająco: u Wilsona wogóle nie było mowy o gotowości do oddania obszarów niemieckich w ręce polskie. Ale Dmowski znalazł szybko środki, by uczynić prezydenta powolnym swym planom. Osiągnął on wpływ na jego zaufanych doradców. Zmobilizował opinię amerykańską i wezwał Polaków amerykańskich do masowych manifestacji. Po tych przygotowaniach wręczył prezydentowi w październiku r. 1918 memoriał, w którym wyłożył polskie żądania terytorjalne i „uzasadnił” je wszystkimi temi kłamliwymi (!) argumentami etnograficznymi, historycznymi i moralnymi, które od tej pory stały się trwałą bronią propagandy polskiej. Kiedy i to nie mogło jeszcze przewyciężyć niechęci Wilsona do planów polskich, Dmowski jął się ostatniego środka, a mianowicie otwarł gróźby, dając Wilsonowi do poznania na audjencji pożegnalnej, użyłszy mu przez prezydenta w listopadzie r. 1918, że cztery miliony Polaków amerykańskich przy zbliżających się wyborach odmówią swego głosu Wilsonowi, jeśli odrzuci życzenia polskie. Ów argument osiągnął wreszcie pożądane wyniki.

„Kiedy Wilson — pisze dalej dr. K., autor artykułu w „Ostland” — przybył do Paryża na wiosnę r. 1919, Polacy nie potrzebowali się już go obawiać, jako przeciwnika swych żądań. Wilson uległ przesyconej nienawiścią atmosferze Wersalu (!). Jego obiekcje zostały rozproszone przez niesumiennych (!) doradców, którzy nadużyli jego nieświadomości w sprawach wschodnio-europejskich w najbardziej nieodpowiedzialny sposób (!). Delegacja polska, na której czele stał Dmowski, a potem też Paderewski, znalazła chętnego pośrednika swych życzeń u prez. Wilsona w amerykańskim profesorze historii, Lordzie Robert Howard. Lord wpływał już na prace przygotowawcze konferencji pokojowej w sposób brzemienny skutkami dla Niemiec, a w Wersalu uzyskał silny wpływ na Wilsona. Sam Lord w Wersalu popadał coraz bardziej w zależność od supremacji duchowej Dmowskiego; w swych opiniach i wyrokach trzymał się bezkrytycznie memoriałów i wynurzeń swych polskich mistrzów”.

Po szeregu dalszych uwag o prof. Lordzie, autor artykułu charakteryzuje jeszcze wpływ Paderewskiego na Wilsona i twierdzi, że Paderewski „nadużył” zaufania Wilsona. Artykuł kończy się konkluzją, że zwycięstwo swe Polacy zawdzięczają nie swemu „oszukiwaniu (!) przyjacieli”, t. j. Wilsonowi, lecz swej propagandzie.

Do tematu tego „Ostland” powraca zresztą często. W jednym z niedawno zamieszczonych artykułów pismo to ze złością pisze znów o „robocie” Dmowskiego, Paderewskiego, Seydy i Kozickiego, która spowodowała utratę ziem polskich przez Niemcy.

Podobnie brzmiące wywody zamieszcza też dr. Kurt Böhrens w „Hamburger Nachrichten” w artykule o Gdańsku, rozpisując się znów o Dmowskim i jego „narzędziu” prof. Lordzie. Dr. Böhrens cytując przytem następujący dialog między Wilsonem a Dmowskim:

„Czy Wam nie wystarczy zneutralizowanie Wisły i utworzenie wolnego portu w Gdańsku?”

„Panie prezydencie — odpowiedział Dmowski — oznaczałoby to, że Pau-

### Ból kulszowy (Ischias)

powstaje przy zachorzeniu korzonków nerwów w mleczu pacierzowym. Cierpienie to jest dość przewlekłe. Dla uśmierzenia bólu lekarze zalecają codzienne stosowanie okładów z mułu Piszczńskiego. Oryginalny muł dla kuracji domowej w postaci kostek „Pi-Qa” i kompresów „Gamma” sprzedają apteki i drogerje. Informacje: Biuro Piszczany, Poznań, Rzeczypospolitej 3. Tel. 18-95. Tw 503

mówi: Będziecie mieć zupełną wolność oddechu, tylko Niemcy będą stale trzymali rękę na waszym gardle”.

P. Böhrens stwierdza, że Wilson już chciał pod wpływem Dmowskiego oddać Gdańsk Polsce, ale przeszkodził temu w ostatniej chwili Lloyd George.

Wszystkie te wywody pism niemieckich — jak widać z ich treści — opierają się w dużej mierze na znanej książce archiwariusza gdańskiego Reckego o powstaniu państwa polskiego. Zaznaczyć tu należy, że Reck nie dawno objęczał większe miasta we wschodnich prowincjach Niemiec i opowiadał wszędzie znów o działalności Dmowskiego i jego współpracowników i roli ich w odbudowaniu Polski, podkreślając sukcesy, osiągnięte przez propagandę polską i wzywając Niemców, by sami się nauczyli takiego propagowania swych spraw u obcych.

Oczywiście Niemcom nie trzeba było tego dwa razy powtarzać. Podjęli oni działalność propagandową na wielką skalę i widzimy, jakże ona już wydaje skutki w sprawie Pomorza. Nasza zaś działalność propagandowa, od chwili, kiedy polskie placówki zagraniczne dostały się przeważnie w ręce ludzi z „sanacji” i lewicy, jest tak niedoleżna, że nie potrafi się tej robocie niemieckiej przeciwstawić.

Coraz zresztą trudniej o to przy obecnych stosunkach wewnętrznych w Polsce, dobrze już wszędzie znanych zagranicą. W ten sposób dorobek polityków narodowych z okresu wojny konferencji pokojowej ulega roztrwonięciu, a pozycja nasza na terenie międzynarodowym ustawicznie słabnie.

### 60.000 egzekucyj w Krakowie.

Kraków, 7. 11. (Tel. wł.) W mieście Krakowie i w powiecie krakowskim znajduje się obecnie w postępowaniu sądownym 60.000 egzekucyj. Przeprowadza je sąd cywilny przy ul. św. Jana, przy pomocy 4 sędziów egzekucyjnych i 8 urzędników.

Z powodu tak szczupłego personelu sędziowskiego i administracyjnego postępowanie egzekucyjne posuwa się bardzo powoli, a zaległości z tego tytułu sięgają nawet roku 1927. Dotyczy to zwłaszcza licytacji domów i parcel.

### Redukcje w kopalniach śląskich.

Katowice, 7. 11. (Tel. wł.) — Na Górnym Śląsku zarząd kopalni „Anna” redukuje 150 robotników, na hucie Huberta zredukowano 100 robotników, a wczoraj zwrócono się o redukcję dalszych 195.

### Radjoaparat i wszelkie przybory?

Kupisz dogodnie i najkorzystniej tylko w specjalnym magazynie **Poznańskie Towarzystwo Radjowe** Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 39. Tel. 34-36



**Dziś w BIAŁEJ SALI BAZARU**  
**Wieczór Taneczny Korp. „Mercuria“**Dochód na najbardziej potrzebne miasta Poznania.  
Początek o godzinie 21. Strój wieczorowy.**Argentyna na wulkanie**

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“).

Buenos-Aires, w październiku. Na dzień 8 listopada naznaczone zostały wybory generalne w Argentynie. W dniu tym rozstrzygnąć się mają losy najznacniejszej i najbardziej kulturalnej republiki południowo-amerykańskiej. Z woli rządu prowizorycznego odbędą się zatem głosowanie na posłów i senatorów izb federalnych i prowincjonalnych, tudzież na elektorów, mających dokonać wyboru prezydenta i wiceprezydenta państwa.

Mimo bliskiego terminu nie wszystkie partie zdołały ukończyć swoje przygotowania. Socjaliści starego autoramentu i demokraci postępowi złączyli się w jeden obóz i wysunęli kandydatury De La Torre i Repatto. Obóz ten prowadzi już kampanię propagandową z całą sprężystością, aczkolwiek szanse jego są nikłe.

Zachowawcy i odłam „antypersonalistyczny“ partii radykalnej zgodzili się na kandydatury gen. Justo i Matienzo. Pierwszego popierają również socjaliści niezależni, mający w stolicy federalnej wielką ilość zwolenników.

Niewiadomą stanowią jeszcze radykali o odcieniu „personalistycznym“. Potężne to ongiś stronnictwo znalazło się na drogach rozstajnych i waha się, czy proklamować bojkot wyborów, czy też stoczyć bój o utrzymanie dawnych wpływów.

Widoki kandydatów nie są zbyt pomyślne. Irigoyen skompromitował ich gospodarką rozrzućną i bezplanową. W ministerstwach i podległych urządach defraudacje i nadużycia były wprost bezprzykładne. Dość powiedzieć, że w drugiej kadencji Irigoyena, trwającej niespełna 2 lata, deficyt osiągnął sumę 600 milj. pesów.

Dało to do myślenia ludziom niezależnym frazesami demagicznymi i zaszkodziło prestiżowi partii. Z drugiej strony jednak nieogłędna i trochę dyktatorska polityka rządu prowizorycznego poprawiła szanse radykałów. Liczne aresztowania i deportacje, utrzymanie w mocy stanu obłączenia i zabranianie zebrań politycznych spowodowały reakcję w szerokich masach ludności. Zależano do dawnych czasów wolności, szepiano sobie do ucha o rzekomych ofiarach despotyzmu gen. Uriburu. Powoli wytworzył się nastrój opozycyjny, który znalazł ujście w znanym buncie corrientyńskim i spiskach w Cordobie i Tucumanie.

Rząd żelazną ręką stłumił wielkie odruchy niezadowolonych. W myśl swoich hasel politycznych i w odpowiedzi na tajne knowania zażądał, by kandydaci na naczelne stanowiska państwowe oświadczyli swoją solidarność z celami rewolucji 6-go września.

Do postulatu tego nie zastosowali się radykali. Wysunęli kandydatury b. prezydenta Alveara i wybitnego lidera irigoyenistycznego, Suemesa. Było to niejako prowokacją, na którą rząd odpowiedział w formie kategorycznej. Nietylko założył swoje veto przeciw tym bojowym kandydatom, lecz unieważnił także wybory w prow. Buenos-Aires, — które odbyły się już pod reżimem rewolucyjnym, i w których zwyciężyli radykali.

Obydwa dekryta podziały jak dolanie oliwy do ognia. W całym kraju zakotłowało już w garnku. Ukazały się zasadnicze protesty innych stronnictw, które w geście dyktatorskim rządu rewolucyjnego widziały zamach na wolność wyborów.

Równocześnie zaczęła spadać waluta argentyńska w sposób zastraszający. Wartość jej zmniejszała się codziennie już nie o kilka, lecz kilkanaście punktów. Wskutek tej niczem niezasadnionej baissy peso spadł z 3,60 na 4,30 w stosunku do dolara. Dzisiaj dzięki interwencji Banco de la Nación otrzymać można dolara za 427 pesów. Niewiadomo jednak, jak długo to potrwa, gdyż atak finansjery nie słabnie.

Z drugiej strony istnieje pewnik, że spadek waluty ma swoje granice. Z ust ministra skarbu kraj dowiedział się bowiem, że obieg pieniędzy zmniejszył się o przeszło 200 milionów pesów papierowych i że pokrycie w złocie wynosi jeszcze przeszło 50 procent i to mimo spłacenia 25-miljonowej pożyczki w dolarach. Spodziewany jest wprawdzie deficyt w sumie 20 milionów pesów, niedobór ten jednak w przyszłym roku dzięki nowym podatkom będzie pokryty z lichwy.

Poprawiły się także ceny za zboże. Za pszenicę, która niedawno płaciła 5,30, osiąga się dzisiaj 7,10 pesów.

Wszystko to wskazuje, że sytuacja waluty argentyńskiej jest względnie silna. Spadek nagły i nieumotywowany spowodować musiały zakulisowe operacje giełdowe, których celem było zdyskredytowanie rządu prowizorycznego. Nie udało się to, bo dzisiaj popłoch największy już minął. Odczekać należy, czy przeciwnicy gen. Uriburu uspokoją się, czy też w walce z nim zechcą użyć innej jeszcze broni.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć o wykrzytu przed tygodniem spisku na życie szefa rządu rewolucyjnego. Polityka twierdzi, że w sprawę tę są zamieszane także znane osobistości z obozu radykalnego. Świadczyłyby to, że na powrót normalnych stosunków długo nam przyjdzie czekać i że wrzenie nie ustąpi nawet po wyborach generalnych.

**Ten  
KREM  
i  
PUDEK**nie ma  
sobie równego**IBBS**2 wieki  
doświadczenia  
1712-1931PRZEDSTAWICIELSTWO  
NA POLSKIE I GDAŃSKMAISON L. KORYTKO ET C<sup>IE</sup> Warszawa, plac Dąbrowskiego 9, telefon 649-01.

Tw 504

„Niemcy odzyskają z powrotem szacunek narodów cywilizowanych w dniu, w którym podejmą nanowo walkę o odzyskanie przynależnego im miejsca pod słońcem. A cóż proponuje nam pan, panie kanclerzu, jako środek przełamania kryzysu? Utrzymanie dotychczasowego ładu i porządku!... Naśladuje pan metody caratu wobec bolszewizmu, dawnego rządu niemieckiego wobec socjaldemokracji — w ten sposób zamierza pan zwyciężyć komunistów i złamać ruch narodowo-socjalistyczny. Nie, te metody, te środki są zbyt tępe, by złamać potęgę ruchu ideowego“.

„Opiera się pan, panie kanclerzu, na Reichswehrze w walce przeciw nam i komunistom. Widzi pan w niej narzędzie obrony wewnętrznej. My natomiast chcemy, by armia była częścią narodu niemieckiego, by służyła obronie nazewną“.

„Żywię do pana, panie kanclerzu, wielki szacunek, co jednak nie przeszkadza mi stwierdzić faktu, iż system polityczny, który pan reprezentuje, musi być porzucony, a rząd, na czele którego pan stoi — obalony“.

„Historja rozsądzi nas, panie kanclerzu, ona zadecyduje, kto z nas dwóch lepiej zrozumiał i ujął interesy żywotne narodu niemieckiego. Historja też rozstrzygnie bezapelacyjnie kwestję: wy czy my? Pan czy ja?“

Butne wystąpienie „czerwonego Adolfa“ świadczy wymownie o wzroście prawicy w Niemczech i o rozpętniu szowinizmu militarystycznego.

**25-lecie kapłaństwa**  
**ks. biskupa Kubiny**

(KAP) Diecezja częstochowska w niedzielę, 8 b. m., uroczysto obchodzi jubileusz 25-lecia kapłaństwa swego ar-

cypasterza J. E. ks. biskupa dr. T. Kubiny. W uroczystości wezmą udział delegaci ze wszystkich parafii diecezji. Sumę pontyfikalną o g. 10.30 w katedrze częstochowskiej odprawi dostojny jubilat. Po nabożeństwie odbędzie się uroczysta akademja w sali straży ogniowej, podczas której jubilatowi składać będą hold przedstawiciele duchowieństwa, społeczeństwa i diecezjalnych związków słowarzystów Akcji Katolickiej.

**Posada dyrektora**

wymaga wielkiego wykształcenia, a szczególnie znajomości języków obcych. Kto już jest dyrektorem, lub pragnie nim zostać, niechaj szybko brak języków obcych uzupełni, zwłaszcza, że nauka metodą Linguaphone nie przeszkadza mu w jego licznych i odpowiedzialnych zajęciach. Bezpłatne pokazy, prospekty i objaśnienia w Księgarni Uniwersyteckiej, Gwarna nr. 19. nw 6819

ISTNIEJE TYLKO JEDNA ASPIRINA!  
nr 6 822

Tw 348

**List otwarty Hitlera**  
**do kanclerza Rzeszy**

Hitler mocno siedzi w siodle, czuje się dość silnym, aby rzucić już otwarcie rękawicę rządowi Brüninga, wskazując przytem bez żenady na siebie, jako następcę kanclerza. List otwarty Hitlera ukazał się w centralnym organie partii nar.-socjalistów, „Völkischer Beobachter“. Przytaczamy tu najcharakterystyczniejsze wyjątki.

„Traktat Wersalski nie jest paktem pokojowym, dzieli on narody na dwie kategorie: zwyciężonych, moralnie niższych, i zwyciężkich, moralnie nieposzlakowanych. Klauzula tego rodzaju nie może się ostać, zwłaszcza, gdy na niej opiera się system zorganizowanego wyzysku ekonomicznego zwyciężonych przez zwycięzców. Tu nie chodzi o zmianę metody eksploatacji Niemiec, lecz o usunięcie całej koncepcji pseudo-prawnej, na której ten wyzysk jest oparty i która go uświęca. Protestujemy zatem my, młode pokolenie niemieckie, przeciw jakiegokolwiek zamianie planu Younga na inny plan, który byłby dalszym ciągiem tego samego wyzysku Niemiec na inną tylko modłę“.

„Stawiam panu, panie kanclerzu, pytanie: czy sądzi pan, że narody, które wyznają i praktykują pacyfizm, demokrację, marksizm — mogą spodziewać się sukcesów w przyszłości? Mo-

Pw 8404-62.295

jem zdaniem, oczekuje je tylko ruina. Jeśli Niemcy będą prowadzili dalej politykę przed 12 laty zainicjowaną, stoczą się niewątpliwie ku przepaści bolszewizmu. Temu niebezpieczeństwu stawi odważnie czoło narodowy socjalizm. On i tylko on może wygrać tę batalję o przyszłość Niemiec“.

**HAZ-ELITE**MATUJE  
BIELI  
CERĘ

KREM

BEZTRUSZCZOWY

ANTIBA

nr 6 821

## Sabotaż podatkowy na Kresach

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Wilno, 5 listopada 1931 r.  
Już niejednokrotnie omawialiśmy sprawę sposobu ściągania podatków, przedewszystkiem zaległości podatkowych przez sekwestratorów zarówno skarbowych, jak municypalnych. Wiele, bardzo wiele dałoby się opowiedzieć o wszelkiego rodzaju nieprawidłowościach, jeżeli już nie wręcz o nadużyciach, popełnianych przy tej sposobności. W miastach ludzie już się jakoś przystosowali i nauczyli się bronić, lecz na wsi sytuacja jest niepręgi wprost tragiczna. W szczególności u nas, na kresach, gdzie ogromna większość podatników nie umie czytać i nie wie, co tam jemu napisano w kwicie. To też ściąganie po wojennych podatków jest zjawiskiem, które się powtarza aż nazbyt często.

Niestety winy należy doszukiwać nie tylko w niesumienności lub nieuczciwości sekwestratorów, lecz w równej mierze w nastawieniu, jakie ci ludzie otrzymują z góry.

Taki pan wójt pragnie dziś za wszelką cenę wykazać, iż w jego gminie wszystko jest we wzorowym porządku i każde, chociażby najmniej wykonalne, polecenie władzy jest wypełniane z bezwzględną ścisłością. — Kazał mu dziś ściągać podatki, więc ie przez sekwestratorów gminnych ściągają, a ponieważ większość dziś płacić nie jest w stanie, więc się je ściągają podwójnie z tych, co jeszcze zdolność płatniczą wykazują. Zresztą do niedawna przeciętny włościanin na kresach każdy nakaz, każdy papieriek władzy zwracając uważał wprost za świętość i ściśle starał się wszystko, co mu nakazano, wykonywać.

Korzystano z tego zjawiska nader akwapliwie. Właśnie jesteśmy w posiadaniu szeregu pokwitowań, wydanych za pobrane podatki państwowe i gminne przez sekwestratorów jednej z gmin pow. brastawskiego. Z dokumentów tych widać, że od podatników pobrano znaczne nadwyżki, które następnie zaliczono na poczet podatków przypadających w przyszłym roku. — Łatwo chyba każdy zrozumie, że ściąganie podatków za okres nie przeszły, nie terażniejszy nawet, a przyszły, w obecnych ciężkich czasach równa się niemal zbrodni.

Wyjaśniono nam, że dziwołag ten powstał w ten sposób, iż początkowo pobrano jeden i ten sam podatek podwójnie, a gdy następnie znalazł się jeden z podatników, który skierował sprawę do prokuratora, gmina wyczołowała czempredziej pierwotne kwity, wzamian zaś wydała nowe, w których podwójne podatki wykazano w formie zaliczek na rok przyszły.

Skutki takiej polityki nie kazały na siebie długo czekać.

Włościanie, którzy raz stracili zaufanie do gmin i władz powiatowych w wielu miejscowościach wogóle przestali płacić podatki i oto jesteśmy świadkami następującego zjawiska.

Rzecz się dzieje w dzień targowy, w gminie Dryświackiej pow. brastawskiego.

Na drogach, prowadzących do miasteczka Dryświaty, panuje niebывały ruch. Formalnie stada bydła i nierogaczyny pędzone są w kierunku miasteczka.

Okazuje się, że za zaległe podatki w kilkunastu wioskach zasekwestrowano dosłownie całe bydło i nakazano chłopom, by spędzili je w dzień targowy na licytację.

Właściciele zasekwestrowanego bydła opowiadali o tem ze śmiechem, zapewniając że się licytacji bynajmniej nie obawiają, gdyż nikt zajętego na podatki bydła nie kupuje. I rzeczywiście licytacja nie doszła do skutku, pomimo, iż sporo kupców mięsnych uwijało się na targu. Gdy na skutek wywoływania kierującego licytacją jakiś żydek „nietutejszy“, zbliżył się do stolika, wnet został odepchnięty ze słowami: „czy nie baczysz, szto heta za podatki?“ (czy nie widzisz, że to za podatki). Żydek momentalnie dał nura w tłum i licytacja została odwołana. Jak nas informują w samych Dryświatach miało miejsce już parę takich masowych lecz bezskutecznych licytacji. Ale również i w innych miasteczkach tego powiatu miały miejsca analogiczne wypadki pomimo, iż nieraz cena wywoławcza licytowanych sztuk wynosi 1 zł.

Po takich przykładach przestają płacić podatki nawet tacy, co w gruncie rzeczy mogliby płacić. „Niech — powiadają — opisują, wszystko jedno nikt kupować nie będzie“.

Pewien zamożniejszy kupiec z Dukasz pow. brastawskiego opowiadał nam, iż przez dłuższy czas nie mógł ściągnąć 400 zł z pewnego całkiem niebiednego gospodarza. Wsklepił protestowane, sprawa od roku u komornika, a coś ze 3 licytacji nie doszły do skutku. Zniecierpliwiony takim stanem rzeczy sam stanął do licytacji i tu dopiero wyjaśniło się, że kupców nie było, bo sądzono, iż chodzi o sprawy podatkowe. Gdy dowiedziano się, że licytują za dług prywatny, wnet się zgłosili nabywcy i oporny dłużnik zmuszony został uścić należność.

Opisując powyższe wypadki, świadczące o niebывałej solidarności włościan z pogranicznych powiatów (nie tylko pogranicznych zresztą, bo o czemś podobnem donoszą nam z powiatu słonimskiego), pragniemy zwrócić uwagę, że państwo w danym wypadku ponosi nietylko straty materialne. Stokroć większe straty powstają w innej dziedzinie stosunków pomiędzy państwem a obywatelem. Jaki szalony atut daje się do ręk szkolonych w Moskwie i Berlinie agitatorów białoruskich, czy też litewskich!

P. K — c k I.

## Żydzi na Śląsku

Patrząc na Śląsk z perspektywy ostatnich lat 9, odnosi się wrażenie, że staje się on terenem dla żydostwa, przybywającego z wszystkich stron Polski. Przez długi czas dziejów Śląsk nie leżał w granicach państwowości polskiej i nie uległ zażydzeniu. Nawet gdy powstały na Śląsku wielkie zbiorniska ludzkie i okręgi przemysłowe jak Katowice, Królewska Huta, Siemianowice, Wielkie Hajduki, Żydów słusunkowo było bardzo mało.

Dziś po 9 latach przynależności Śląska do Polski, żydostwo wykupiło niemal połowę kamienia, przeważnie jednak z rąk niemieckich, a niektóre ważniejsze arterje handlowe są w 80 proc. opanowane przez Żydów. Górny Śląsk jest mimo obecnego kryzysu gospodarczego dla nich wielką siłą przyciągającą. Przez kieszenie urzędników i robotników przepływają wielkie sumy pieniężne, podczas gdy na wsi pieniądź nie odgrywa tak ważnej roli. Żydzi więc, oceniając te warunki, doszli do wniosku, że Górny Śląsk powinien stać się dla nich terenem okupacyjnym.

Zalew Śląska nie jest niespodzianką dla ludzi, znających stopień zażydzenia miast małopolskich. Mały skrawek ziemi śląskiej był otoczony morzem żydostwa, które z sąsiednich miast jak z Częstochowy, Zawiercia, Będzina Sosnowca, Krakowa itd. napłynęło do Śląska po jego przyłączeniu do Polski.

Ta fala żydowska nie spotkała tu żadnego oporu. Masy ludowe nie były

uświadomione, a akcja samoobronna, zrealizowana w postaci śląskiego związku są obrony społecznej „Do Czynu“ i takiegoż czasopisma, przysłała zbyt późno — w roku 1928 — gdy Katowice, Królewska Huta oraz inne ośrodki handlowe były już opanowane przez Żydów. Praca Związku zwiększyła się przez to i przedłużyła, obliczana na uświadomienie mas ludowych w kwestji żydowskiej.

Największe jednak niebezpieczeństwo ukrywa się pod postacią żydowskiego handlu domokrażnego. Jest to jedna z zdobyczy, uzyskanych przez Żydów w Polsce w ostatnich latach.

W myśl obowiązujących przepisów nie wolno na Śląsku uprawiać handlu domokrażnego bez zezwolenia wojewódzkiego sądu administracyjnego w Katowicach. Każdy handlujący musi posiadać wykaz wędrowny, którego cena wynosi 27 zł na rok.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę lata 1927, 28 i 29, dobre pod względem gospodarczym, łatwo sobie wyobrazić, jak dobrze prosperowały drobny handel i rzemiosło chrześcijańskie na Śląsku, gdyby wojewódzki sąd administracyjny nie był wpuszczal na Śląsk całych tysięcy handlarzy żydowskich. Dochody ich, jak sami twierdzą, dochodzą nawet do 100 zł dziennie i wolne są od wszelkich świadczeń na rzecz skarbu państwa.

Handel ten niszczy dzisiaj zupełnie handel chrześcijański, na którego barkach spoczywa jeszcze ciężar utrzymania województwa. Pod osłoną patentów handlarzy domokrażnych agenci różnych firm żydowskich wytu-

## Polskie Zakłady Garbarskie S. A. w Krakowie

przeprowadziły

### dalszą zniżkę cen

obuwia



**Obuwie damskie: 19,80, 22,80, 25,80 i t. d.**

**Obuwie męskie: 23,80, 26,80, 29,80 i t. d.**

**Obuwie dziecięce: 15,80, 17,80, 19,80 i t. d.**

**Sprzedż tylko krótki czas.**

Do nabycia w naszych składach komisowych:

**POZNAŃ**

**Joanna Łuczak, plac Wolności nr. 10.**

P w 8 707 70.187

dają nieraz nawet na niewidzianego zaliczki, aby później przesłać towar gorszy, albo wybrakowany. Ludzie zaś, nie chcąc tracić zaliczki, wykupują towar poto tylko, aby się przekonać, że stracili podwójnie. Agenci ci z wdzięczają swe powodzenie również temu, że straszą nieuświadomionych ludzi inflacją polskiej waluty, zachęcając do lokowania oszczędności w towarze.

Doszło wreszcie do tego, że w roku 1929 szerokie masy robotnicze zaczęły protestować przeciw takiemu stanowi rzeczy, wytworzonemu przez oszukańcze manipulacje domokrażców żydowskich. Woj. sąd administracyjny wydał więc ograniczoną ilość patentów wędrownych, ale już po miesiącu zaczęły znowu całe chmury żydostwa krążyć wśród ludu śląskiego. Wyjaśnił to wtedy „Ilustrowany Kurjer Krakowski“, mianowicie, na łamach tego pisma, stowarzyszenie domokrażców żydowskich w Oświęcimiu dziękowało b. serdecznie swym posiom Władysławowi Kirschnbraunowi za skuteczną interwencję u p. ministra Składkowskiego w sprawie patentów domokrażczych na Górnym Śląsku. I tak działo się też w latach następnich: lud protestował, woj. sąd administracyjny zmniejszał ilość patentów, aby po pewnym czasie znowu przywrócić poprzednią ilość. Fakty te wykazują brak woli, albo też zupełny brak zrozumienia u władz niebezpieczeństwa żydowskiego, jakie zagraża handlowi i rzemiosłu polskiemu i chrześcijańskiemu na Śląsku.

## Szowinizm niemiecki w Sztumskim

(KAP) Jak nieprzyzwoite i gorszące objawy pociągają za sobą usilnie przez pewne sfery niemieckie prowadzona agitacja antypolska, świadczy fakt, który przed kilku dniami miał miejsce w parafjalnym kościele w Sztumie.

Do Sztumu przybył na wizytację pasterską nowy biskup warmiński, ks. Kaller i wystąpił do wiernych z przemówieniem w dwóch językach, po niemiecku i po polsku. Dźwięk polskiej mowy w ustach biskupa tak oburzył Niemców, że, nie bacząc ani na powagę i świętość miejsca, ani na godność swego arcybiskupa i należny mu szacunek, z hałasem opuścili świątynię ku ogólnemu zgorszeniu wiernych.

Takie zachowanie się w kościele na-

jonalistów niemieckich głęboko poruszyło całą ludność katolicką Prus Wschodnich.

## Francia wobec groźby bezrobocia

Paryż, 7. 11. (PAT.) Groźba bezrobocia, jaka zawisała nad Francją, wywołuje na łamach prasy nacjonalistycznej całą kampanję na rzecz obrony robotników francuskich przed konkurencją elementów obcokrajowych.

Rzecznikiem tej kampanji jest dyrektor dziennika „L'Ami du peuple“, właściciel znanej fabryki perfum François Coty, który w szeregu artykułów wskazuje na niewłaściwość przyjmowania we Francji robotników obcokrajowych, podczas gdy robotnicy francuscy zagrożeni są bezrobociem lub odczuwają już brak pracy. Kampanja dziennika „L'Ami du peuple“ znalazła szeroki oddźwięk w prasie prowincjonalnej.

Jednocześnie władze zaczynają działać w tym kierunku, nie mówiąc już o zgłoszeniu przez deputowanego Charlena Lamberta projektu ustawy, ograniczającej do 10 procent liczbę robotników obcokrajowych w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych, szeregu rad departamentalnych, m in. rada generalna departamentu Seine et Oise postanowiły odmówić gwarancji departamentalnej firmom handlowym i przemysłowym, które nie będą przyznawały pierwszeństwa robotnikom francuskim przed robotnikami obcokrajowymi.

**NIEMIEC NIKOGO NIE ZBRAKNIE — W KARNYCH SZEREGACH O. W. P.J**

## Obóz Wielkiej Polski

Grupa Akademicka:

Zebranie członków zwyczajnych odbędzie się dziś 7 b. m. o godz. 20 w sali Stronnictwa Narodowego (św. Marcin 65). Obecność obowiązkowa!

We wtorek, 10 b. m., o godz. 20, odbędzie się w sali Stronnictwa Narodowego zebranie informacyjne, na którym przemawiać będą: mgr. Jan Zdzitowiecki i poseł Ryszard Piestrzyński.

Koledzy i Koleżanki stawcie się liczenie!

## Stronnictwo Narodowe

Kolo Śródmieście

Plenarne zebranie naszego kolo odbędzie się we wtorek, 10 b. m. Referat polityczny omawiający najważniejsze zagadnienia chwili, wygłosi

p. sen. dr. Marjan Seyd

Zebranie to odbędzie się o godz. 20 punktualnie w sali Domu Król. Jadwigi, (Al. Marcinkowskiego).

Kolo w Chartowie

Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, dnia 8. b. m. o godz. 4-tej po południu w tymczasowym lokalu zebrań.

Na porządku obrad referat polityczny p. Bociana.

Kolo w Puszczykowie

Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, dnia 8 b. m., o godz. 12-ej w południu w sali „Zameczek“.

Referat o położeniu politycznym wygłosi p. red. Powidzki.























## Podziękowanie.

Przewielebnemu Duchowieństwu oraz wszystkim Krewnym i Znajomym za okazane nam współczucie, nadesłane wieńce i oddanie ostatniej przysługi naszej majdroższej żonie i matce s. p.

### Czesławie Wojciechowskiej

składamy na tej drodze serdeczne podziękowanie

zw 11 805

mąż z synem.

## Waterman



KOSZTUJE NIEWIELE,  
A SŁUŻY NA DŁUGIE LATA.

Ponieważ Waterman jest piórem najwyższej jakości, wszyscy przypuszczają, że jest bardzo drogie. Tak jednak nie jest. W składzie materiałów piśmiennych znajdziecie pióra Watermana, które niezależnie od ich ceny, służyć Wam będą całe życie.

W wielu pięknych barwach. Dla Pań „Lady Patricia”. Dla Panów „Patrician” i „Nr. 94”.

W ogłoszeniu uwidoczniiony jest model Nr. 52 wykonany w czarnym kolorze.

Używajcie atramentu Watermana nadającego się doskonale do każdego pióra.

Celem umożliwienia każdemu zamówienie ubrań miarowych, wykonuje z najlepszych materiałów ubrania w 3 serjach po cenach jednolitych:

- |                              |          |          |
|------------------------------|----------|----------|
| Serja I ubranie podług miary | Zł 290,— | do 325,— |
| „ II „ „ „ „ „               | 260,—    | do 290,— |
| „ III „ „ „ „ „              | 240,—    | do 260,— |

Mimo tak niskich cen, daję całkowitą gwarancję dostarczenia ubrań w znanym solidnym wykonaniu.

## M. RUCIŃSKI, ul. Kantaka 8/9

Pw 8 087-42.69

Tel. 11-79

Wielki wybór materiałów krajowych i zagranicznych.



## Wojna w Mandzurji

Jak chińczyka Japs morduje,  
Aż mu puchnie ręka,  
I jak „Liga” protestuje  
Słyszysz w Radjo EMKA!

### Udowadniać — nie trzeba...

bowiem liczne szeregi radioamatorów wydadzą jednogłośnie opinię, że:

**RADJO - „EMKA” jest rzeczywiście pierwszorzędnej jakości!**

A zatem pamiętajcie: **jedynie „EMKA”**

Polecam radioaparaty 3-lampowe począwszy . . . . . od zł **167**

Głośniki „EMKA” przewyższające jakością zagraniczne . . . . . zł **160**

Anodówki „EMKA” o znanej wytrzymałości wysyłamy do wszystkich części Polski za zaliczeniem pocztowym. **Nowość: Lampki elektryczne i żyrandole.**

Aparaty fotograficzne oraz przybory

Gramofony oraz bogaty repertuar płyt.

Wielki wybór

Żelazka elektryczne zł 22,—

Najniższe ceny

Zakłady radiotechniczne i elektryczne

**EMKA**

właśc. M. WŁODARCZAK, POZNAŃ ul. Wrocławska 30. Tel. nr. 3683

Prosimy wyciąć i zachować!

Dogodne warunki spłat. Pw 8717-44.122

Prosimy wyciąć i zachować!

## Bardzo poważna instytucja bankowa poszukuje

### członka zarządu.

Kandydaci winni się wykazać zupełną fachową znajomością, doświadczeniem i rutyną bankową. Zgłoszenia z dołączeniem życiorysu i odpisów świadectw przyjmuje „Par”, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11, pod nr 44,108.

Ostatni termin zgłoszeń dnia 14 listopada 1931. Na nieuwzględnione zgłoszenia nie odpisuje się.

Pw 8 703-44.108

Przeprowadziłem się z ul. Wrocławskiej na  
**ul. Szkolną 11**  
Dr. med. Ryszard Rajszyś  
specjalista w chorobach uszu, nosa, gardła i krtani,  
przyjmuje od 4 do 5 po południu, telef. 10-70.

## Gdy Polak głodny — to zły!!!

Zrozumiał to należycie wł. rest. Boulevard wydając smaczne i treściwe obiady z 3 dań za 1,20 z 4 dań 1 70. Ponadto idąc z nakazem obecnego kryzysu, zarządził obfite i smaczne porcje

śniadaniowe i kolacyjne po 90 gr.

A więc wszyscy do

## BOULEVARDU

plac Nowomiejski 5

Lokal otwarty do godziny 4-tej rano.

Pw 879 44.124

## ARTYKUŁÓW dla drogerji

na całe województwo  
poszukuje wprowadzony agent.  
Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zw 11788

Wyciąć!

Szczęście i dobrobyt przez

## LOSY I. Kl. 24 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej

Główna wygrana 1 000 000 zł

oprócz tego 25 premji i wygranych po zł 500 000, 475 000, 450 000, 400 000 i t. d.

Co drugi los wygrywa.

1/4 losu 10,—    1/2 losu 20,—    1/1 losu 40,—

Próbuj i Ty natychmiast szczęścia Swego w najszczęśliwszej i znanej kolekturze

## Juljana Langera, Poznań

Centrala Wielka 5  
Oddz. Sew. Mielżyńskiego (Hotel Monopol).  
Tel. 16-37, 31-41. P. K. O. 212 475.

Zamówienia piśmiennie załatwia się odwrotną pocztą.

Zamówienie

Niniejszem zamawiam do I. Kl. 24 Polsk. Lot. Panst.

1/4 los. po 10,— zł  
1/2 los. po 20,— zł  
1/1 los. po 40,— zł

Należytność uszczę natchmiast po otrzymaniu losów blankietem nadawczym P. K. O. przez firmę załączonym.

Imię i nazwisko

Dokładny adres

Wyciąć!

## Najlepszy ser szwajcarski i tylicycki

w blokach i pudełkach 6/6 porc. z znakiem



ELKA

poleca L. Krieg, Tiegenhaf.  
Skład fabryczny W. Gąsiorowski,  
Poznań, św. Marcin 1617. Telefon 3522.  
zw 11 389

## Zawiadomienie.

Donoszę uprzejmie Szan. Klienteli i Publiczności, iż z dniem 4 listopada r. b. przeniosłem mój

## Salon Mód Damskich

La Grande Mode

z ul. Wielkie Garbary na św. Marcin 22, II ptr.

Polecając się łask. względem i dalszego poparcia z poważaniem

Stanisław Szymański.

zw 11810



Kawa Nachtigala w oryginalnym opakowaniu po 125 gramów zapieczętowana numerem gatunku.

**KAWA NACHTIGAL GDAŃSK**

Zał. 1897

Wielki tydzień funtów kawy Nachtigala, wale, higienicznie zapakowane i sprzedaje się dziennie Najwyższe odziancie

Nachtigala kawa konsumowa nr. 12 a 125 gr. . . .	zł 0,55	Nachtigala kawa nadzwyczajna nr. 22 a 125 gr. . . .	zł 1,00
Nachtigala kawa domowa nr. 16 a 125 gr. . . .	zł 0,75	Nachtigala kawa nadzwyczajna nr. 24 a 125 gr. . . .	zł 1,10
Nachtigala kawa nadzwyczajna nr. 20 a 125 gr. . . .	zł 0,90	Nachtigala kawa nadzwyczajna nr. 28 a 125 gr. . . .	zł 1,30

Nachtigala kawy szlachetne, najlepsze gatunki

nr. 32	nr. 36	nr. 40	nr. 44
zł 1,45	zł 1,60	zł 1,80	zł 2,00

Do nabycia w 1600 składach. Na zapytanie zostaną podane przez firmę **Paul Nachtigal Hurtowa Palarnia Kawy, Gdańsk, Wallplatz 15b.** najbliższej leżące miejsca sprzedaży.

Od dnia 2 listopada do 21 listopada 1931 r.

**WIELKA SPRZEDAŻ OKAZYJNA**  
pończoch i skarpetek

f. b. yki



TOWARZYSTWO  
ZAKŁADÓW ZYRARDOWSKICH  
S.A.

po cenach wyjątkowo niskich!!!

Sprzedaż wyłącznie detaliczna — dobre i tanio!

**SKŁAD FABRYCZNY**  
POZNAŃ - Plac Wolności 4.

nr 5431

**Niebywała okazja!**  
**5 dni tanich sukien!**

od dnia 9 do 14 listopada 1931 r.

Suknie maroquin . . . . .	zł 45,00
Suknie wełniane . . . . .	zł 65,00
Suknie jedw. bne . . . . .	zł 79,00
Suknie georgette jedw. eleganckie . . . . .	zł 125,00

**BON MARCHE** T. z o. p.

POZNAŃ, plac Wolności 1.

dw 1563

PRZESYŁKI DO WYBORU ZA REFERENCJAMI

**B. SCHULTZ**

TELEFON 1513 POZNAŃ GWARNA 16  
ROK ZAŁOŻ. 1840

NAJWIEKSIY SPECJALNY DOM  
PIERWSZORZĘDNYCH  
**TOWARÓW FUTRZANYCH**

WYKONANIE PODŁUG MIARY  
WE WŁASNYCH PRACOWNIACH

Zakup towarów futrzanych jest rzeczą  
zaufania. Mój od przeszło 85 lat istnie-  
jący specjalny interes daje gwaran-  
cję za fachowe, solidne wyko-  
nanie i nieskazitelny  
zdrowy materiał.

MODERNIZACJE NA ŻYCZENIE.

nr 5778

Przez z wszelkiem cygaństwem losowem na raty!

**LOS**

I klasy 24 Państwowej Loterii klasowej dostarcza bez kosztów zaliczki nasz rodak **F. REKOSIEWICZ**, Kolektura Loterii Państwowej w Rawiczu. 3 Maja 2.  
zw 11 829

**CHORZY**

na Kamienie Żółciowe!

Żądajcie bezpłatnych druków wyjaśniających usuwanie kamieni żółciowych bez operacji w przeciągu 2-eh dni (stolcem). Pod gwarancją bezboleśnie i nieszkodliwie. **Dyr. M. Raabe, cz. Gdańsk - Oliwa.** Proszę wyciąć!  
Pw 8722-44.132

**Autem ciężarowem**  
wykonuje  
zwózki i przeprowadzki  
50 gr. klm.  
**Andziński,**  
Rynek Łazarski 10, mieszk. 17,  
tele on 75-43. zw 11 828

**Zanim kupisz**

gramofon wstap do „Kastora“, a nie pożałujesz!

**Gramofony już od 58,- zł**  
**Płyty od 1,70 zł**

Hurt **„KASTOR“** Detal  
Poznań, św. Marcin 55.  
Wielkie warsztaty naprawy.  
Pw 8711 44.115

**KONWALJE**  
do pędzenia 10. sztuk zł 8,- do gruntu 100 sztuk zł 3,-  
**miał toriowy**  
balot zł 13,50  
**DRZEWA i KRZEWY**  
owocowe i ozdobne oraz róże i byliny po niskich cenach poleca:  
**Zakład Ogrodniczy**  
**Józef MARCINIEC, Poznań - Staroleka**  
Telefon 26-26 dw 1575

Wyszła z druku aktualna książka:  
**„Miłość a zdrowie“**  
Napisał Dr. med. Ludwik Podkomorski.  
Autor, lekarz - wenerolog, omawia doniosłe zna-  
czenie życia seksualnego, daje dokładny opis chorób wenerycznych, a przedewszystkiem szczegółowe wskazówki, jak ich uniknąć.  
Do nabycia w siegarniach za cenę 2,50 zł. Zamó-  
wienia z prowincji można skierować również wprost do autora: Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 40. Wysyłka w zamkniętej kopercie po nadesłaniu 3,15 zł (65 gr porto) w znaczkach lub na konto P. K. O. w Po-  
znanu Nr. 203 074. Pw 8 710-57.459

**PIANINA**  
najlepszej jakości poleca  
po cenach bardzo zniżonych  
**B. SOMMERFELD** Fabryka Pianin  
Bydgoszcz, ul. Sniadeckich 2.  
Skład fabryczny w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 15.  
Proszę zająć prospektów!  
nr 6404

**Restauracja**

Marsz. Focha-23, obok dworca zach., tel. 75-72.  
Po powiększeniu, gruntownem odrestaurowaniu i urządzeniu w najnowszym stylu polecam mój lokal Szan. Gościom oraz Sympatykom i zaznaczam że lokal oraz dancng jest otwarty do godz. 4-tej rano.  
Z poważaniem  
**H. Halaś.**  
Pw 7766-34.103

**UWAGA!**  
Oryginalne amerykańskie części zapasowe Chevrolet kupuje się najtaniej w firmie  
**W. MULLER**  
POZNAŃ, ul. Dąbrowskiego 34.

**JĘCZMIEN** browarowy wyborowy  
kupuję za gotówkę. Próby pół kila dw 1572  
**Browar Kobylepole — Poznań.**

**Najwyższy czas**  
zabezpieczyć dachy przed słońcami jesiennymi

**IGNACY MANDOWSKI**  
egzaminowany mistrz blacharsko-dekarski  
Przem. śl. Polski Pokrywania Dachów  
Poznań, Grobla 3 — Telefon 34-69.

Kryzys gospodarczy, bezrobocie oraz nadchodzące długie noce powiększają niebezpieczeństwo kradzieży. To też nie zwlekaj z ubezpieczeniem się od kradzieży. Opłata kilku złotych zapewni Ci spokój i uchronić może od b. dotkliwej straty.

Ubezpieczenia od **KRADZIEŻY z WŁAMANIEM** zawiera na korzystnych warunkach „**VESTA**” Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia i Gradobicia w Poznaniu.

Wszelkimi informacjami służą Oddziały: w Poznaniu — telefon 21-28, ulica 27 Grudnia nr. 19, w Katowicach, Grudziądzu, Warszawie, Lublinie, Łodzi, Krakowie, Lwowie.

Pw 8 631-44.95

## Czas najwyższy pomyśleć o zakupach na zimę

a nie ulega wątpliwości, że kupić trzeba tylko tam, gdzie ceny dostosowano do poziomu płac i zarobków a więc w firmie

## J. Zagrodzki i S-ka

Poznań, ul. Zamkowa 5 przy Starym Rynku.

Posiadamy duże zapasy tanich i modnych a przytem dobrych

**materiałów damskich i męskich** na suknie, kostjумы, płaszcze, ubrania i palta.

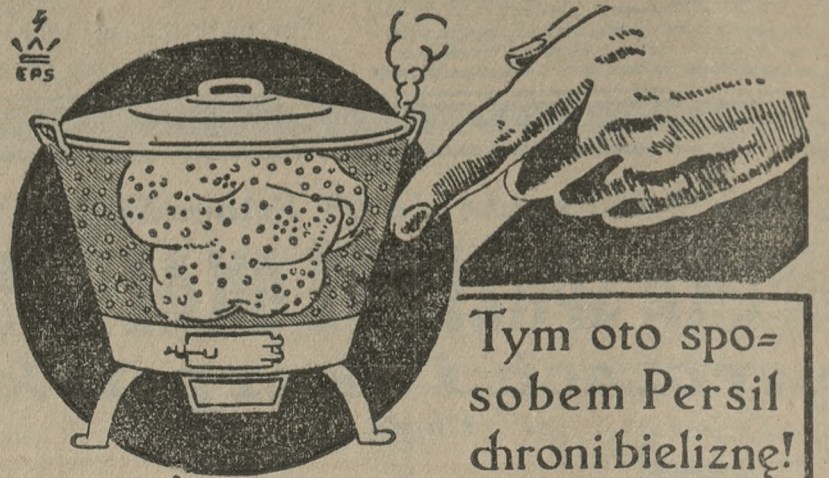
**Nieźródny wybór**

jedwabi — płócien — inletów — stołowizny — firan, kap — obrusów — barchanów — flaneli itd.

ułatwia możność zakupu.

Prosimy przekonać się w własnym interesie.

dw 1565/66



Tym oto sposobem Persil chroni bieliznę!

Persil w czasie jednorazowego krótkiego zagotowania wytwarza miliony drobniuteńkich pęcherzyków. Przenikają one tkaninę i usuwają wszelki brud. Nadzwyczajna siła czyszcząca pęcherzyków Persilowych czyni zbytecznym wszelki wysiłek ręczny.

**Co Persil to Persil**

## WIELKA SPRZEDAŻ PIERZA i PUCHU

gotowych wyrobów pościelowych

**CZYSZCZALNIA**  
Pierza i Puchu



**PIERZE** . . . od zł 3,—  
**PUCH** . . . . . od zł 9,—

**PIERZINY**  
**PODUSZKI**  
**SPODY**  
**JASKI**  
**PLUMOSY**

**KOŁDRY** piękne des. . . . . zł 17,50  
**KOŁDRY** adamaszkowe  
różne kolory . . . . . zł 37,50

**WATĘ:OWCZA WĘLNĘ NA KOŁDRY**  
**i PUCH ROŚLINNY.**  
**SPRZEDAŻ NA WAGĘ!!**

**Poduszki dekoracyjne** od zł 2.—  
**Inlety pościelowe i drelishki**  
**tylko gwarantowane!!**  
sprzedaje konkurencyjnie!!

**EMKAP-POZNAŃ**  
**M. MIELCAREK**  
**Wrocławska 30 Tel 5803**

Pw 6991-5.91

**ZIEMNIAKI** *jadalne i fabryczne*  
oraz  
**CEBULĘ** *kupuję w wagonowych partjach*

**HERBERT STACHE — Poznań,**  
ul. Skarbowa 15, tel. 40-18 Pw 8 608-44,74



**ŚWIATOWEJ SŁAWY**  
**PSYCHO - GRAFOLOG**  
**SZYLLER - SZKOLNIK**  
ze słynnym medium  
M-lle EVIGNY - RARA  
w Poznaniu  
Tylko kilka dni!  
Dziś i codziennie  
SZYLLER - SZKOLNIK  
określa charakter, zdolności i przeznaczenie.  
Medium M-lle EVIGNY-  
RARA pod wpływem jego sugestji w transie odgaduje: imiona, nazwiska, wiek, wyszczególnia najważniejsze fakty życia, daje wskazówki, rady i odpowiedzi na wszelkie pomyślane pytania.  
Przyjeżdża cały dzień  
**HOTEL MONOPOL**  
pokój 10



Ażeby wszystkim nawet z najmniejszym zasobem gotówki umożliwić w obecnym kryzysie nabycie towaru, urządzam od poniedziałku, 9 listopada rb.

## Reklamową Sprzedaż Płócien

między innymi znanych ze swej dobroci wyrobów Scheiblera i Grohmana

Ceny rzeczywiście dotąd niebywałe:

Płótno 70 cm od	0,75	Pomorskie 135 cm.	2,05
Kreas 70 "	0,85	" 160 "	2,30
" 80 "	0,95	Prześcieradło	1,75
" 90 "	1,05	" prima	2,20
Krośniak 70 "	0,95	" 160 cm.	2,20
" 80 "	1,15	" 160 cm. prima	2,60
" 90 "	1,30	Prześcieradła	4,50
Silesia 80 "	1,30	" flanelowe	4,10
" 90 "	1,45	Obrusowe	2,90
" 140 "	2,60	Obrusy 140/150	4,75
" 160 "	2,95	Serwetki 50/50	0,65
Madapolam	1,25	" deserowe	0,65
" S. G.	1,45	" prima	1,—
" podpink. 200	4,90	Kolosowe Scheiblera	3,75

Ceny ściśle gotówkowe.

W czasie reklamowej sprzedaży udzielam przy zakupie gotówkowym na wszystkie inne artykuły 10% rabatu.

Proszę skorzystać z okazji!

## ST. RACZYK

Poznań, Stary Rynek 92.

Pw 8 636/37-44.119

## Kafle do pieców

we wszystkich kolorach najlepszej jakości, posiada stale na składzie:

**GUSTAW GLAETZNER** Poznań,  
ul. Mickiewicza 36. Tel. 65-80 i 63-28  
**SKŁADNICA:**  
ul. Kraszewskiego 10.  
dw 1507

## Pożyczki

20 - 30.000 złotych

za dobrem oprocentowaniem pod zabezpieczeniem poszukuję. Oferty do Kurjera Pozn. pod zw 11789

## Restauracja Bazarowa

Narkowski Sobieszczyk poleca

potrawy śniadankowe à 1,50, obiad 3 dania 2,50, obiad 4 dania 3,50, kolacja 3,50, oraz dobrze pielęgnowane piwa i wina.

Koncert artystyczny.  
Pw 8004/41.57

## Okazyjnie

sprzedaje, kupuje, meble używane, garderobę, różne inne przedmioty. Nowy Dom Komisyjny, Woźna 19. P 8572-57,407











